

PAWEŁ WIĄZEK
ORCID: 0000-0002-3062-9454
Uniwersytet Wrocławski
pawel.wiazek@uwr.edu.pl

Rozwój sądownictwa w sprawach o zbrodnie stanu w przedrozbiorowej Polsce

Zbrodnie stanu oraz odpowiedzialność prawna najwyższych urzędników państwowych należy obecnie do kanonu fundamentalnych regulacji normatywnych w systemach prawno-ustrojowych każdego suwerennego kraju. Współcześnie jest ona realizowana w dwojaki sposób: bądź w trybie tak zwanego impeachmentu, stworzonego pierwotnie w anglosaskiej tradycji prawnej¹, bądź w trybie orzekania o winie i karze przez odrębny, specjalnie powołany do tego celu trybunał, niebędący prostą emanacją jednej z izb parlamentu, lecz powoływany niezależnie, określony zazwyczaj osobną ustawą. Pierwszy z nich (*impeachment*), któremu po dziś dzień hołdują w swoich systemach konstytucyjnych przede wszystkim Wielka Brytania i Stany Zjednoczone², zakłada, że urzędnika państwowego najwyższego szczebla w stan oskarżenia pod zarzutem rażącego pogwałcenia prawa stawia izba niższa parlamentu, sądzi zaś izba wyższa. System taki może (lecz nie musi) być stosowany jedynie w bikameralnych systemach parlamentarnych. W systemach monokameralnych z natury rzeczy taki system odpowiedzialności nie może funkcjonować. Przykładem tego, że nie w każdym systemie ustrojowym, w którym istnieją dwie izby parlamentarne, przyjęto zasadę impeachmentu (decydując się w konsekwencji na alternatywne rozwiązanie), jest choćby tradycja

¹ Por. K. Baran, *Impeachment a początki odpowiedzialności politycznej ministrów w Anglii*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze” 1971, z. 51, s. 7–30. Na temat impeachmentu zob. także np. cieszącą się nieustającym uznaniem pracę C. Roberts, *The Growth of Responsible Government in Stuart England*, Cambridge 1966.

² System impeachmentu (lub zbliżony do niego) przyjęto także w innych krajach, m.in. w Australii, Brazylii, Irlandii, Filipinach, Korei Południowej, na Litwie czy w Rumunii; zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Impeachment> (dostęp: 16 września 2018).

ustrojowa porozbiorowej Polski zarówno okresu międzywojennego, jak i współczesnej Rzeczypospolitej, gdzie funkcję sądenia najwyższych urzędników państwowych powierzono specjalnemu organowi sądowemu — Trybunałowi Stanu³.

Tradycja ścigania i karania sprawców przestępstw przeciwko państwu lub reprezentującego je monarsze czy też choćby tylko osób podejrzanych o ich popełnienie ma w dziejach prawa w Europie bardzo długą metrykę, sięgającą czasów wczesnego średniowiecza, jeśli spojrzymy na omawianą kwestię w możliwie najszerszy sposób. Postępowanie w podobnych sprawach miało w tamtych czasach charakter tak zwanego postępowania arbitralnego związanego z kontekstem politycznym — miało służyć przede wszystkim walce, a mówiąc wprost: usuwaniu przeciwników politycznych panującego. Jedyną w istocie zasadą tej specyficznej procedury był brak autentycznych zasad. Całkowita swoboda zarówno w definiowaniu przestępstw, kar, jak i samej procedury, którą kończyła zazwyczaj śmierć oskarżonego oraz niejednokrotnie konfiskata jego majątku, budziły powszechnie narastający sprzeciw szlachetnie urodzonych wobec podobnych praktyk. Dotyczyło to również państwa polskiego. Nic więc dziwnego, że żądanie zniesienia podobnego postępowania władcy i jego urzędników pod hasłem uzyskania przywileju *neminem captivabimus nisi iure victum* stało się jednym z podstawowych postulatów politycznych i prawnych średniowiecznej szlachty i możnowładców, zrealizowanym jeszcze w wiekach średnich, choć w różnych krajach w różnym czasie i różnych okolicznościach⁴.

Trudno jednak wyobrazić sobie system prawny państwa, w którym brakowałoby przepisów prawnokarnych służących obronie zarówno powagi głowy państwa (monarchy), odpowiedzialności jego urzędników, jak i bezpieczeństwa kraju i jego suwerennego bytu. Do schyłku lat 70. XVI wieku częściowo funkcje te (jako sąd obradujący podczas obrad sejmku walnego) pełnił w dawnej Polsce zwykły sąd królewski (nadworny), w którego skład wchodzili wszyscy obecni podczas obrad senatorowie. Przewodniczył mu zazwyczaj jeden z marszałków, w zależności od tego, gdzie toczyły się obrady: jeśli w Wielkim Księstwie — wielki marszałek litewski, jeśli w Koronie — wielki marszałek koronny.

Początków kształtowania się odrębnej jurysdykcji w postaci sądu sejmowego upatruje się z reguły w czasach panowania Zygmunta I, choć w literaturze reprezentowany jest jednocześnie pogląd, zgodnie z którym sąd sejmowy powstał już

³ Zob. ustawa z dnia 27 kwietnia 1923 roku o Trybunale Stanu, Dz.U. 1923 Nr 59 poz. 415; ustawa z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu, Dz.U. 1982 Nr 11 poz. 84 (teksty jedn.: Dz.U. z 1993 r. Nr 38, poz. 172; Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 925; Dz.U. z 2016 r. poz. 2050). Na temat okoliczności uchwalenia ustawy o Trybunale Stanu w powojennej Polsce zob. np. K. Niewiński, *Geneza i pozycja ustrojowa Trybunału Stanu w PRL*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 12, 2013, s. 277–319.

⁴ Na przykład w Anglii stosowną gwarancję udało się uzyskać w wydanym w 1215 roku przywileju znanym jako Magna Charta Libertatum, w Polsce ponad dwa wieki później w tzw. przywilejach jedleńsko-krakowskich z lat 1430–1433.

pod koniec XV wieku⁵. Dotychczasowy sąd nadworny działający podczas obrad Sejmu zaczął zyskiwać swoją specyfikę w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, w którym niepodważalną dotąd pozycję miał sąd królewski, sądzący na dworze monarchy. Istota ewolucji miała kontekst polityczny, w znacznej mierze związana była z możliwością kształtowania składu sądzącego. W wypadku sądu nadwornego panujący miał daleko idącą swobodę w tym zakresie, mogąc powoływać do niego, wedle uznania, swoich urzędników. Gdy postępowanie przed tym sądem toczyło się podczas obrad sejmu, sędziami stawali się wszyscy senatorowie. Nie bez znaczenia było również, że obligowało to panującego do osądzania spraw w relatywnie krótkim czasie⁶. Ponadto posłowie starali się niejednokrotnie wpływać na przebieg rozpatrywanych spraw, choć formalnie początkowo nie należeli do składu sądzącego⁷. W ten sposób sąd sejmowy stawał się jurysdykcją odrębną od sądu nadwornego obradującego dotąd na dworze królewskim⁸.

W dobie odrodzenia świadomość potrzeby dokładniejszego, ustawowego uregulowania kwestii składu, kompetencji i właściwości rzeczowej najwyższej lub najwyższych jurysdykcji w państwie stopniowo wzrastała, będąc poniekąd wyrazem narastającej emancypacji szlachty. Pod koniec lat 70. XVI wieku, za panowania Stefana Batorego, przez sejm została przyjęta Konstytucja Seymu Walnego Warszawskiego Roku Pańskiego 1578 powołująca do życia Trybunał Koronny⁹. Pozostawała ona w dość ścisłej relacji z dalszą ewolucją i rozwojem sądownictwa konstytucyjnego (tu: Sądu Sejmowego). Monarcha, powołując się na swoje obowiązki względem państwa, rozpoczyna uzasadnienie wydania konstytucji od konieczności uporządkowania systemu instytucji państwowych, jako warunku jego wzmocnienia, co panujący ściśle wiąże z troską o zapewnienie państwu bezpieczeństwa zewnętrznego w jak najbardziej dosłownym i ścisłym tego słowa znaczeniu¹⁰. *In fine* tej części konstytucji przyjęte prawo wyraźnie akcentuje, że wprowadzane zmiany mają dotyczyć wymiaru sprawiedliwości, a ści-

⁵ Por. Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, CPH 20, 1968, z. 1, s. 93–94.

⁶ Dodatkowo w 1538 roku sejm przyjął konstytucję zawierającą postanowienie zabraniające sądenia spraw przynależnych sądowi sejmowemu po zamknięciu obrad sejmu. Inną sprawą jest, czy i w jakim stopniu była ona przestrzegana, *ibidem*.

⁷ „posłowie chodzili prosić króla, aby Mikołajowskiego gardłem darował, gdyż się jem zdało, że niesłychane za jednego kilka osób srodze karać”, A. Rembowski, *Konfederacja i rokosz*, Wawszawa 1896, s. 259, cyt. za: Z. Szcząska, *Sąd sejmowy...*, s. 94.

⁸ M. Bobrzyński, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 6, Kraków 1881, s. 13.

⁹ *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859, (dalej: VL), t. 2, s. 182.

¹⁰ „dla powinności naszej Krolewskiej, opatrując potrzeby Korony tey [...] a o tym myśląc, aby w niej tak domowy rząd, iako y bezpieczeństwo od nieprzyjaciela było, iżebyśmy doma dobry porządek postanowiwszy, snadniey nieprzyjacielowi odpór dać mogli i krzywd dawnych, które cierpi Rzeczpospolita spolna narodu Polskiego i Litewskiego, za oderwaniem zamkow y ziem przez nieprzyjaciela, powetować”, *ibidem*.

ślej — sądownictwa. Dalsze postanowienia zdają się określać kierunek przyjętej legislacji, który wskazuje ustawodawca w słowach

złożyliśmy Seym Walny wszem Stanom tu, do Warszawy za radą Panów Rad naszych obojga narodu, y zezwoleniem Posłów Ziemskich [...] około sprawiedliwości, na której wszystek rząd domowy należy, y z korey wszystkie dobre obyczaje Rzeczypospolitey pochodzą, postanowienia niżej podpisane uczyniliśmy¹¹.

Kolejny rozdział konstytucji (Porządek do obierania sędziów) rozstrzyga o sprawach proceduralnych, takich jak *gremium* osób powołanych do nadzorowania pierwszych wyborów (*authoritate praesentis Conventus*), czas dokonania pierwszej elekcji, który przypaść ma na pierwszy poniedziałek po Narodzeniu Panny Maryi w niniejszym roku¹². Kolejne wybory odbywać się mają już według nieco innych zasad, drobiazgowo określonych przez konstytucję poprzez szczegółowe określenie okręgów sądowych i miejsca ich obrad¹³.

Rozdział (Obieranie sędziów) omawiana ustawa wprowadzając zasadę proporcjonalności w myśl generalnego założenia umożliwiającego każdemu województwu delegowanie do Trybunału jednego swego przedstawiciela¹⁴. W tej kwestii konstytucja sejmowa czyniła jednak pewne, a nawet dość liczne, wyjątki „dla Woiewództw większych”¹⁵. Ustawa wprowadziła również swoistą zasadę *incompatibilitas* (tu: nielączenia stanowiska sędziego Trybunału z innymi funkcjami sędziowskimi podczas jego trybunalskiej kadencji), choć ściślej jest to raczej zasada wyłączenia sędziego *ex officio*¹⁶. W legislacji z 1578 roku nie pominięto kwestii kadencyjności sędziego Trybunału, choć potraktowano problem dość elastycznie, stwarzając możliwość odstąpienia w tym względzie od sztywnych reguł¹⁷. Konstytucja określiła właściwość miejscową sądów trybunalskich, wyznaczając na miejsce posiedzeń Piotrków Trybunalski i Lublin; określiła jednocześnie, z których ziem i województw której jurysdykcji podlegać mają podsądni, dzieląc zasadniczo terytorium Korony na Wielkopolskę (Piotrków) i Małopolskę

¹¹ *Ibidem*.

¹² To jest (w tym przypadku) po ósmym września.

¹³ VL, t. 2, s. 182.

¹⁴ „każde Woiewodztwo obrać spólnie ma, y będzie powinno, między sobą osobę iedną bogobojną, cnotliwą, prawa i zwyczaiow sądowych onego kraiu umieiętą, osiadłą”, *ibidem*.

¹⁵ „A z Woiewództw większych, to iest Poznańskiego, Sędomińskiego, Kaliskiego, Płockiego, po dwu, z Ruskiego także dwu [...] a z Mazowieckiego trzy, *pro hac vite tantum*, a po tym po dwa z Rawskiego dwu, z Podlaskiego dwu [...]”, *ibidem*, *in fine*.

¹⁶ „A gdyby który takowy był obran z tych którzy na innych sądziech siedzą, jeśli by się przytrafiła akcyja z mocy albo appellacyi od którego z nich tedy ten na ten czas na sądzie w tey sprawie wotować nie ma, y wynisć, gdy inni wotować będą, powinien będzie”, *ibidem*, s. 82–83.

¹⁷ „Ciz obrani Sędziowie do drugich tylko sądów trwać mają, a inni na ich mieysca *ad hoc idem iudicium sive Tribunal generale*, obierani być mają, czasu i dnia obierania tych Sędziów wyższej oznaczonego. A żaden z elektów po wtore nie ma być obran do lat czterech, oprócz tego, gdzieżby się w którym Woiewództwie na tegoż wszyscy, *nemine contradicente*, zgodzili, a iżby się tego podiał, uprosili”, *ibidem*, s. 83.

(Lublin). Pewien wyjątek stanowiła jurysdykcja na terytorium Prus, zgodnie bowiem ze stosownym przepisem „Województwa Pruskie przy swych sędziach zostawujemy, tak, że onych nie Trybunał, ale My sami sędzić będziemy”¹⁸.

Sprawą kluczową z punktu widzenia upatrywania w Trybunale Koronnym związku dotyczących go uregulowań prawnych z tym, co współcześnie określane jest najczęściej jako odpowiedzialność konstytucyjna bądź prawna, jest zbadanie i określenie merytorycznego zakresu jurysdykcji tego sądu. Ten zaś we wspomnianym kontekście, czyli konstytucji z 1578 roku, pozostawia wiele do życzenia. Rozdział ustawy zatytułowany Co sędzić mają już na samym początku dość jednoznacznie rozstrzyga, że zasadniczo ma to być trybunał sędzący wszelkie odwołania od sądów szlacheckich we wszystkich niemal sprawach.

Sędzić mają *causas omnes et singulas*, od Sądów Ziemskich, Grodzkich, Podkomorskich, Kommissarskich, *in causis divisiones bonorum*, Wiecowych, *permationes*, *appellationes*, *remissiones*, *limitationes et alio quovis modo*, y wszystkie inne *generalitier*¹⁹.

W tym kształcie zdecydowanie nie świadczą one o tym, że jest to ustawa związana ze ściganiem przestępstwa zdrady państwa, zamachów na główne jego organy i instytucje czy zbrodniami obrazy majestatu. Nie oznacza to, że sprawa właściwości rzeczowej i spór kompetencyjny pomiędzy Trybunałem Koronnym, a Sądem Sejmowym zostały wówczas definitywnie zamknięte. W związku z postępującą niewydolnością Sądu Sejmowego²⁰ narastały niepokoje i krytyczne uwagi wśród szlachty zgromadzonej na sejmikach. Symboliczny w tym kontekście stał się sprzeciw wobec odraczaniu sprawy względem szlachcica, a zapewne i z przyczyn politycznych (obawy szlachty o tendencje monarchy do absolutyzmu) pojawiły się wśród szlachty postulaty, by przenieść sprawę o zdradę i obrazę majestatu do Trybunału. Interesująco wypowiedział się o powołaniu Trybunału Koronnego w kontekście wzrostu znaczenia szlachty kosztem uprawnień króla, a także możnowładców skupionych w senacie Oswald Balzer, uznając, że powołanie Trybunału Koronnego stanowiło sukces szlachty w jej dążeniu do uszczuplenia (w dziedzinie jurysdykcji) uprawnień monarchy i senatorów na jej rzecz. Trafność tej uwagi zdaje się podkreślać fakt, że w roku 1588 posłowie uzyskali prawo do udziału w orzecznictwie sądów sejmowych (w liczbie ośmiu przedsta-

¹⁸ *Ibidem*, s. 186.

¹⁹ *Ibidem*, s. 183.

²⁰ Samo przeniesienie rozstrzygania wielu spraw do Trybunału Koronnego okazało się jednak już wkrótce niewystarczające. Dowodziły tego głosy szlachty, pojawiające się na sejmikach. Przykładem jest sprawa Mikołaja Gołuchowskiego, do której bezpośrednio odnosi się szlachta. Instrukcja jednego z sejmików przedsejmowych woj. krakowskiego z 1667 roku, w której szlachta domaga się, „aby sprawę jego [M. Gołuchowskiego — P.W.] *ex remissione* trybunału na sejm odesłaną, której decyzji już lat kilkanaście oczekiwano, aby przez sejm terazniejszego sąd *decisionem* odniósł”, A. Przyboś, *Akta sejmikowe województwa krakowskiego 1661–1673*, t. 3, Wrocław 1955, s. 169.

wicieli szlachty²¹) w takich sprawach jak zdrada kraju czy *crimen laesae maiestatis*²². Ta sama konstytucja nakazywała równocześnie wyłączyć się panującemu z senatu na czas rozstrzygania spraw o obrazę majestatu²³. W przypadku zarzutu zdrady w sądzie sejmowym, obok senatorów oraz ośmiu przedstawicieli spośród szlachty, uczestniczyć miał także panujący²⁴. Warto zwrócić uwagę, że konstytucja ta zawiera definicję przestępstwa zdrady państwa²⁵. Konstytucja z 1588 roku określiła również podstawowe zasady postępowania przed Sądem Sejmowym. Stosowny wniosek o ściganie najpoważniejszych zbrodni o obrazę majestatu i zdradę składał instygator²⁶, na podstawie skargi delatora²⁷ (od uchwalenia konstytucji z 1588 roku).

U schyłku XVI wieku, w czasach renesansu i wobec skutecznej ofensywy szlachty w tamtym okresie, wydawało się, że kierunek rozwoju jurysdykcji sądu

²¹ Konstytucja z 1670 roku powiększyła liczbę posłów uprawnionych do zasiadania w Sądzie Sejmowym do dwunastu: „Reasumując konstytucją *anni* 1588 y one *supplendo* do ośmiu Deputatów, tą kontytucją ordynowanych, czterech deputatów, żeby było wszystkich dwanaście *et gentibus*, do pomienionych sądów *crimini laesae Majestatis et perduellionis*, iako już na terazniejszym Seymie, za zdaniem Rzpltej pozwoliliśmy”, VL, t. 5, s. 29.

²² „Do którego takowego sądu z koła Poselskiego, deputowani bydź maią ośm osób, którzy przysięgłszy, na prawne, y na sprawiedliwe, podług sumnienia wotowanie, przy Paniech Senatorzech wotować, y wota ich także yak i Panów Rad, liczone i porachowane bydź maią”, *ibidem*, s. 252. Na ten temat zob. także O. Balzer, *Geneza trybunału koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI w.*, Warszawa 1886, s. 334.

²³ „aby na tę sprawę na sejmie onym, bez bytności naszey wotowali”, VL, t. 2, s. 252.

²⁴ Konstytucja z 1588 roku nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości, stanowiąc, że w sprawach o zdradę „My iako głowa, z Pany Radami, y z ośmią Deputatów Poselskich sądzić, y przy większej części konkluzą uczynić mamy”, *ibidem*.

²⁵ „*causa perduellionis contra R. P.* to iest, gdyby kto czynił bunt przeciwko Rzeczyposp. porozumiewając się z nieprzyjacielem Koronnym, ku szkodzie Koronney, wynosił tajemnice Rzpltey zwierzone nieprzyjacielowi Koronnemu poddał mu zamek na znowie; wzruszał *pasta et foedera* z postronnymi pany, rebellią *facto* pokazując: albo którykolwiek inny występek popełnił, któryby właśnie był *contra Rempubl.* [...]”, *ibidem*.

²⁶ W dawnym prawie polskim oskarżyciel publiczny po raz pierwszy został ustanowiony w konstytucji sejmowej w 1557 roku jako instygator królewski. W latach późniejszych powoływano instygatora koronnego oraz instygatora litewskiego. W XVI wieku pojawili się instygatorzy jako urzędnicy przy sądach szlacheckich, później instygatorzy miejscy oraz instygatorzy grodzcy. Podczas reform w 1789 i 1791 powołano instygatorów narodowych ścigających ważniejsze przestępstwa przeciwko państwu. Instygator dochodził z urzędu takich spraw, jak: obraza majestatu, zdrada stanu, sprzeniewierzenie państw. pieniędzy przez dygnitarzy czy poborców; mógł także, na żądanie strony pokrzywdzonej, występować w sprawach prywatnych; <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/instygator> (dostęp: 25 maja 2018). Na temat zakresu prowadzonych spraw i uprawnień instygatora w przedrozbiorowej Polsce, a zwłaszcza jego roli w postępowaniu przed Sądem Sejmowym zob. J. Makarewicz, *Instygator w dawnym prawie polskim*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, dział 2, t. 1, z. 4, Lwów 1922, s. 25.

²⁷ W starożytnym Rzymie początkowo donosiciel, następnie oskarżyciel publiczny; w dawnym prawie polskim osoba, która złożyła doniesienie o przestępstwie; w praktyce delator odgrywał często rolę posiłkowego oskarżyciela; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/delator;4007965.html> (dostęp: 25 maja 2018).

sejmowego został wyznaczony i przesądzony. Kolejne dwa stulecia w dziejach przedrozbiorowej Polski dowiodły, że wyobrażenie to nie w pełni okazało się trafne. Działalność sądu sejmowego była ściśle związana z funkcjonowaniem sejmu — bez sejmu nie istniał (nie mógł działać) również sąd sejmowy, którego istotą było właśnie to, że jego czas obrad był wiązał się z obradami sejmu. Rzeczywistość polityczna i, w konsekwencji, ustrojowo-prawna Rzeczypospolitej zaczęła stopniowo ewoluować od demokracji szlacheckiej ku oligarchii magnackiej, co w aspekcie omawianej instytucji wiązało się z degeneracją zasady *liberum veto* i, w konsekwencji, coraz częstszą praktyką zrywania sejmów²⁸ oraz naturalnym tego następstwem w postaci atrofii ściśle związanego z jego działalnością sądu. Od schyłku XVI wieku przez kolejne dziesięciolecia legislacyjne zmiany dotyczące organizacji i kompetencji zarówno Trybunału, jak i Sądu Sejmowego były (mimo podejmowania takich prób) minimalne. Jednak rywalizacja o zakres kompetencji tych sądów, z powodu nie dość jasnego określenia ich właściwości rzeczowej, pozostawała przedmiotem sporu zarówno prawnego, jak politycznego. Praktyka procedowania i duch legislacji zapewne nie zawsze były spójne, skoro szlachta na sejmikach (na przykład województwa krakowskiego) zwracała na to uwagę²⁹. Jedną z najbardziej interesujących i jak się wydawało realnych prób uregulowania problemu, stała się na początku XVII wieku inicjatywa pisarza ziemskiego lwowskiego — Jana Swoszowskiego, który przedstawił *Postępek prawny skrócony*. Zyskał uznanie posłów na tyle, że w roku 1611 konstytucja sejmowa nakazała wydrukować go i przesłać do sejmików, żeby poddać dyskusji, a docelowo — uchwalić na najbliższym sejmie. Dążąc do klarownego uporządkowania spraw podległych Sądowi Sejmowemu, *Postępek* zakreślił je jednak bardzo szeroko, uwzględniając dotychczasowe zwyczaje i praktykę, zamiast ograniczyć ich zakres do kategorii *criminales publicae*, wśród których wymienił trzy grupy takich przestępstw:

Crimen laesae maiestatis tj. występki przeciwko Maiestatowi naszemu Krolewskiemu [...], *crimen perduellionis et rebellionis*, to iest, ktoby sprzeciwiać się miał zwierzchności naszej Krolewskiej, y prawu pospolitemu posłuszen nie był. Ktoby *pacta* przymierza nad wolę naszą Krolewską, y Rzeczyposp. z postronnemi targał: z nieprzyjacielem się cicho y iawnie zmawiał, y tajemnicze powierzone wydawał: zamek wydawał nieprzyjacielowi, y powierzonych sobie nie zatrzymał [...]³⁰.

²⁸ Instytucji *liberum veto* poświęcono wiele cennych publikacji. Zob. np. monografię Władysława Konopczyńskiego na ten temat: *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 1918.

²⁹ „Trudniąc *executionem rei iudicati* zwykł niektóre sprawy instygator Regni przez mandaty na sejm [...] także sprawy *mere civilis ex nexu contactum mere emergentes umo edicto protribus*, wyciągać, tak też sprawy tak i grodzkim i trybunałskim do sądzenia należące aby na sejmie prosekutowane nie były i od tych mandatów aby osoby na sejm ewokowane uwalniane zostawały”, *Akta sejmikowe województwa...*, t. 2, s. 332.

³⁰ VL, t. 3, s. 36.

Do zbrodni kryminalnych *Postępek* zaliczył jeszcze *crimen peculatus*, do których włączył

[...] występki z zebrania, który idzie ze złego szafowania skarbu pospolitego przez Podskarbiego y Deputaty: y ieśliby kto *quartę* gwałtem pobrał, albo szafunek iey prawem opisany impedyował, albo zwaryował³¹.

Do ostatniej grupy przestępstw publicznych podlegających jurysdykcji Sądu Sejmowego zamierzał Swoszowski zaliczyć jeszcze „O fałszywe kowanie mone-ty. O gwałt uczyniony w Seym: to iest rozbicie Seymow y Seymikow, y Trybuna-łow, y sądow wszelakich [...]”³². Gdyby propozycje zawarte w *Projekcie* w takim kształcie właściwości rzeczowej Sądu Sejmowego stały się obowiązującym prawem, z pewnością usprawniłoby to działalność tej jurysdykcji, mogąc uczynić ją realnie działającą zwłaszcza wobec początkowej przychylności parlamentu dla idei uporządkowania i sprecyzowania kompetencji Sądu Sejmowego. Niestety Swoszowski do spraw podlegających temu sądowi zaliczył w swym projekcie jeszcze wiele innych, takich jak: *criminales privata* oraz *civiles* (instrygatorskie i prywatne), co ostatecznie pogłębiłoby jedynie niewydolność Sądu³³. Może lepiej, że próba ta (uczynienia *Postępuku* prawem sejmowym) zakończyła się jednak fiaskiem³⁴. Inną sprawą jest, że niezależnie od losów propozycji Swoszowskiego nadmiar i wielość spraw, którymi miał się zajmować zwyczajowo i ustawowo Sąd Sejmowy, przerastała jego realne możliwości³⁵.

Kontrowersji nie wzbudzała właściwość miejscowa Sądu Sejmowego. Pierwotnie obejmowała ona Koronę, po inkorporacji w 1529 roku Mazowsza także to województwo, a po unii lubelskiej również obszar Wielkiego Księstwa, czyli całość Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

To, że najpóźniej w pierwszej połowie XVIII wieku Sąd Sejmowy, któremu konstytucje sejmowe nadały ramy prawne w XVI stuleciu, stał się *de facto* już tylko fikcją³⁶, było nie tylko obiektywną konsekwencją coraz częściej — od połowy XVII wieku — zrywanych sejmów. Sąd ten w swoim kształcie stworzony w dobie odrodzenia przestawał funkcjonować również na obradujących sejmach. Pogłębiający się upadek jego autorytetu był efektem postępowania samych

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ Zob. *ibidem*.

³⁴ J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, cz. 1, Wrocław 1958, s. 179, cyt. za: Z. Szcząska, *Sąd sejmowy...*, s. 96.

³⁵ W literaturze przeważa pogląd, że projekt Jana Sworowskiego nie miał charakteru w pełni oryginalnego czy nawet samodzielnego, ale opierał się na pracach Jana Łączyńskiego z 1594 roku i Tomasza Dreznera. Zob. Z. Kolankowski, *Zapomniany prawnik XVI w. Jan Łączyński i jego Kompendium Sądów Króla Jegomości. Studium z dziejów polskiej literatury prawniczej*, Toruń 1960, s. 106 n.; K. Bukowska, *Tomasz Drezner 1960–1610. Polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960, s. 163 n., cyt. za: Z. Szcząska, *Sąd sejmowy...*, s. 102.

³⁶ Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w okresie rządów Rady Nieustającej. Proces barona Juliusa*, „Przegląd Historyczny” 62, z. 3, 1971, s. 421.

posłów szlacheckich i wzrastającego braku ich zaufania do tej instytucji. Jedną z przyczyn konfliktu zarysowującego się w sejmie w drugiej połowie XVII wieku stał się spór o to, czy marszałek izby uprawniony jest do w pełni samodzielnego decydowania o personalnym składzie posłów w sądzie sejmowym, czy też winien uzyskać w tym względzie aprobatę Izby. Konstytucja z roku 1690 stanowiła, że

My z Radami naszymi, y deputowanemi z Izby Poselskiej Posłami, ktorych, powróciwszy się do Izby, Urodz: Marszałek Poselski deputować powinien, według dawnych praw, i zwyczajów sprawy Seymowe sądzić będziemy [...] ³⁷.

W literaturze wyrażono wątpliwość dotyczącą jednoznacznego rozstrzygnięcia w tej kwestii ³⁸. Zebrana na sejmikach szlachta domagała się jednoznacznego pozbawienia marszałka izby tych uprawnień na rzecz jej posłów zgromadzonych w sejmie ³⁹.

Innym jawnym przykładem braku autorytetu parlamentarzystów do umocowania prawnie w konstytucjach i po części zwyczajowo sądu sejmowego w dotychczasowym kształcie instytucji Sądu Sejmowego stały się wydarzenia w 1655 roku. Wówczas na potrzeby osądzenia wojewody smoleńskiego za poddanie miasta wyznaczono aż dwudziestu czterech deputatów z izby poselskiej (po ośmiu z każdej prowincji). Stosowna konstytucja sejmowa stanowiła jednak, że rozstrzygnięcie takie ma charakter wyjątkowy, nadzwyczajny i ma mieć zastosowanie do jednego tylko, tego właśnie przypadku ⁴⁰.

Jednak tego postanowienia (o wyjątkowym poszerzeniu składu sądu) nie respektowano. W kilkadziesiąt lat później, w 1717 roku, na tak zwanym Sejmie Niemym ponownie zdecydowano się poszerzyć określoną przez konstytucję liczbę ustawowych sędziów Sądu Sejmowego, którzy mieliby uczestniczyć w jego wyrokowaniu. W istocie rzeczy zrezygnowano wówczas w ogóle z instytucji najwyższej jurysdykcji w sprawach zbrodni stanu, a w jej miejsce powołano zupełnie niezależne sądy szczególne: „na kryminały *contra Statum* tylko się odważającym, sądy extraordinaryjne, moc i władzę Sądów Seymowych reprezentujące [...] ⁴¹”.

³⁷ VL, t. 5, Petersburg 1860, s. 371.

³⁸ Zob. H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii, 1652–1763*, Poznań 1966, s. 192.

³⁹ H. Olszewski powołuje się w swojej pracy na Instrukcje z sejmiku przedsejmowego w Wiszni z 1669 roku, na którym zebrana szlachta sformułowała postulat: „Na przykład żeby marszałek poselski *privata auctoritate* sam przez się nie naznaczał deputatów do sądów albo komisarzów *ad quaevis munis reipublicae obeunda*, ale każde województwo z pośrodku siebie mają ich naznaczyć i obierać”, *ibidem*.

⁴⁰ „na tymże Seymie [...] przed deputami tak z Senatu, yako y z Izby Poselskiej, to iest, z każdego narodu po ośmi (co tylko *ad hunc solum actum* i służyć ma) naznaczonych i według roty przysięgły, jużta *pluraritate* *votorum* przy bytności wszystkich Posłów Ziemskich pro demerito sądzeni i karani byżd maia. [...] A na przyszłym Seymie żadna już de forma iudicij tey sprawy disceptatio być nie powinna, nihil derogando po tym konstytucyi roku 1588 de crimine perduallionis opisaney, VL, t. 4, s. 421.

⁴¹ VL, t. 6, s. 121.

To nadzwyczajne rozwiązanie można uzasadniać okolicznościami wojny północnej, niemniej równie dobrze argumentację tę można uznać za dyskusyjną.

Przełomem w dziejach przedrozbiorowego Sądu Sejmowego, zbliżającym go do zasad funkcjonowania podobnych jurysdykcji w innych, rozwiniętych, krajach europejskich, stały się decyzje sejmu przyjęte w postanowieniach konstytucji z 1775 roku i uzupełnione regulacjami konstytucji z 1776 roku. Ustawodawstwo to tworzy bardzo korzystny obraz profesjonalnych umiejętności legislatorów będących autorami tych przepisów i niewątpliwie dobrze świadczy o poziomie prawa tworzonego w Polsce w czasach stanisławowskich. Wybitny badacz prawa siedemnastowiecznej Polski Bogusław Leśnodorski określił wartość i poziom *Prawa o sądach sejmowych* jako ustawodawstwo nacechowane „legalizmem, racjonalizmem i humanizmem”⁴².

Konstytucja Sejmu extraordinaryjnego warszawskiego Ustanowienie Sądów Seymowych z roku 1775⁴³ w pierwszej kolejności regulowała kwestię właściwości rzeczowej Sądu, która dotąd (od czasu konstytucji z 1588 roku) budziła kontrowersje i w znacznym stopniu zaważyła na jego wcześniejszym funkcjonowaniu. Do spraw podlegających jego jurysdykcji ustawa precyzyjnie zaliczyła zbrodnie obrazy majestatu, zdradę, odmowę osądzenia sprawy, czyny skierowane przeciwko wolności obywatelskiej i swobodzie głosowania oraz korupcję i krzywoprzysięstwo⁴⁴. Uzupełniająca i modyfikująca Ustanowienie Sądów Seymowych konstytucja z 1776 roku⁴⁵ wprowadziła w tym względzie pewne zmiany, ograniczając właściwość rzeczową Najwyższej Jurysdykcji: sprawy o odmowę sądowego rozstrzygnięcia przekazano niższemu sądowi, postępowania zaś o korupcję przed Sądem Sejmowym zawężono do odpowiedzialności sędziów tego Sądu. Wobec pozostałych o słuszności postawionych im tego rodzaju zarzutów rozstrzygać miały Trybunały⁴⁶.

Uporawszy się z określeniem właściwości rzeczowej, konstytucja z 1775 roku precyzyjnie określiła skład sądu: tworzyć go mieli monarcha, wszyscy senatorowie (z wyłączeniem tych, którzy zasiadają w Radzie Nieustającej) oraz pięćdziesięciu czterech posłów wybieranych w połączonych izbach w głosowaniu

⁴² B. Leśnodorski, *Beccaria w Polsce XVIII wieku*, „Nauka Polska” 1965, z. 3, s. 58.

⁴³ VL, t. 8, s. 82–83.

⁴⁴ „do rozsądzania spraw *crimini laesae Majestatis et Status* [...] tudzież [...] *denegati Iudicii, corruptionis Iudicis, perjurii, ac oppressi civis liberii*”, *ibidem*, s. 82.

⁴⁵ VL, t. 8, s. 540–543.

⁴⁶ „Do tego Sądu należeć będą sprawy *oppressi civis*, tak iak są w konstytucyi roku 1775 pod tytułem: *Obiaśnienie liberae denegati Judicaii etc.* Opisane, a *foro* Sądów Seymowych wyłączamy, y one Grody, Ziemstwa, Trybunały sądzić będą. [...] Niewylączając samey tylko korupcyi, odpowiadać w tym Sądzie determinujemy; niższym zaś *subsellion* w przypadkach tego rodzaju *forum* Trybunałów Koronnych do odpowiedzi zostawujemy; a *cum corrupto* konstytucyą roku 1775 reassumujemy”, *ibidem*, s. 542.

niejawnym⁴⁷. *Quorum* pozwalające skutecznie rozpatrzyć zapadłą przed Sądem sprawę i wydać wiążący wyrok określiła ustawa na 36 osób⁴⁸. Konstytucja z 1776 roku wprowadziła jednak w tym względzie zmiany, ograniczając liczbę sędziów do trzydziestu⁴⁹. W konsekwencji ograniczono *quorum* do dwudziestu sześciu osób⁵⁰. Ustawa wiele miejsca poświęciła kwestiom proceduralnym, spośród których za szczególnie istotną należy uznać zasadę kadencyjności i permanentnych obrad sejmu, co w znacznym stopniu miało go uniezależnić od obrad samego sejmu i potencjalnych zawirowań politycznych⁵¹. Wyjątek uczyniono dla zbrodni obrazy majestatu i przestępstwa zdrady⁵². Konstytucja z 1776 roku sprecyzowała również wiele przepisów proceduralnych, mających usprawnić postępowanie i zapobiegać jego przewlekaniu. Zbigniew Szcząska podkreśla, że tak zorganizowany Sąd miał być jeszcze jednym środkiem kontroli sejmu nad władzą wykonawczą (odpowiedzialność najwyższych urzędników za zbrodnie stanu)⁵³. Tadeusz Korzon dość sceptycznie wypowiada się o osiągnięciach zreformowanego sądu: według niego w całym okresie od roku 1775 po sejm grodzieński osądził on jedynie cztery osoby⁵⁴.

Mimo niewątpliwie korzystnych i stosunkowo daleko idących zmian, jakie ustawodawstwem z lat 1775–1776 wprowadzono do organizacji, zasad funkcjonowania i zakresu jurysdykcji Sądu Sejmowego, nie zakończyło to w badanym okresie procesu jego ewolucji. Nowa epoka w dziejach reform państwa i prawa doby stanisławowskiej rozpoczęła się wraz z początkiem obrad Sejmu Czteroletniego. Jednym z podstawowych wyzwań stała się kwestia wzmocnienia i udoskonalenia organizacji narodowej siły zbrojnej. Nieprzypadkowo jedną z pierwszych reform było uchwalenie już 15 grudnia pierwszego roku obrad konstytucji o Komisji Wojskowej⁵⁵, zawierającej wiele postanowień dotyczących Sądu Sejmowego, ściśle związanych z działalnością tej Komisji. Ustawa przekształciła

⁴⁷ „na każdym Seymie ordynaryjnym z Posłów Ziemskich [...] obierane będą *per secreta vota*”, *ibidem*, s. 82.

⁴⁸ „komplet do sądenia najmniej z osób trzydziestu sześciu składać się będzie”, *ibidem*.

⁴⁹ „osoby z pomiędzy Posłów Sędziami Seymowymi być mające, były obrane po dziesięciu z każdej Prowincyi, tak miarkując, żeby przynajmniej jednego każde Woiewodztwo miało”, *ibidem*, s. 540.

⁵⁰ „Komplet do sądenia przynajmniej z osob 24, tak z Senatu, iako rycerskiego stanu, wspólnie rachując, powinien być złożony”, *ibidem*, s. 541.

⁵¹ „Jurysdykcyja [...] dla spraw Koronnych ma się reasumować po wykonanym iuramencie Sędziów dnia Pierwszego Października [...] druga kadencya pierwszego Lutego także dla spraw Koronnych; a trzecia pierwszego Czerwca dla spraw Wielkiego Księstwa [...]”, *ibidem*, s. 540.

⁵² „W sprawach jednak *criminum laesae Majestatis Regiae et puerduellonis* [...] Krol Imć za zdaniem Rady Nieustaiące, w każdym czasie sędziów wezwać moc będzie miał”, *ibidem*.

⁵³ Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce...*, s. 114.

⁵⁴ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 4, Kraków-Warszawa 1897, s. 26.

⁵⁵ VL, t. 9, Kraków 1889, s. 58.

skład Sądu Sejmowego⁵⁶, określając również *quorum*⁵⁷. Niezwykle drobiazgowo konstytucja uregulowała kompetencje Sądu Sejmowego związane z działalnością Komisji Wojskowej i jej członków⁵⁸. Ustawa miała niewątpliwie charakter przejściowy. Przekonanie o powadze potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa zapewne przesądziło o przyjęciu tych postanowień jeszcze przed ogłoszeniem nowej, kompleksowej konstytucji o Sądzie Sejmowym.

Prace nad reformą państwa i prawa nabrały tempa po przeprowadzeniu dodatkowych wyborów u schyłku 1790 roku, kiedy do obradujących od dwóch lat pod wężem konfederacji parlamentarzystów dołączył ich dodatkowy skład w liczbie dotąd obradujących posłów. Sejmujący na bieżąco starali się reagować na najbardziej palące problemy państwa w sposób szczególnie zagrażające jego bezpieczeństwu, czego dowodzi konstytucja z 5 stycznia 1791 roku przewidująca karę śmierci dla tych, którzy biorą pensję od zagranicznych dworów⁵⁹. Uchwalenie Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku stanowiącej symbol dokonujących się zmian skutkowało przyjęciem dwa tygodnie później — 17 maja — odrębnej konstytucji poświęconej Sądowi Sejmowemu, której celem miało być zabezpieczenie w najdoskonalszy sposób bezpieczeństwa państwa i dokonanych reform⁶⁰. Postanowienia konstytucji rozpoczynają się od precyzyjnego określenia składu sądu sejmowego⁶¹; przewidują wyłączenie *ex officio* każdego sędziego, który mógłby mieć jakikolwiek związek z toczącym się postępowaniem. *Quorum* określono szczegółowo, a jednocześnie w taki sposób, by niezależnie od okolicz-

⁵⁶ „na sądach sejmowych: do których odtąd z senatu sześciu, *ex ministerio*, to iest z W W marszałków ieden, ieden z W W hetmanów, z W W pieczętarszów ieden, z W W podskarbach ieden, a z posłów 24 w równey liczbie każdej prowincyi [...]”, *ibidem*.

⁵⁷ „a komplet najmniej z osob dwudziestu czterech składać się ma”, *ibidem*.

⁵⁸ Zgodnie z ustawą odpowiedzialność przed Sądem Sejmowym grozić miała: „za wzniecenie bez woli sejmujących stanów wojny z sąsiadującymi potencjami przez umyślne wyprowadzenie wojska Rzeczypospolitey za granicę lub gdyby w przypadku wpadnięcia wojsk obcych komissya woskowa tychże granic Rzeczypospolitey nie opatrzyła i nie broniła [...]. Za niedopuszczenie Sejmu przez otoczenie wojskiem narodowym, pod kommendą komissyi wojskowej, miejsca obrad Rzeczypospolitej, i nie wpuszczenia do tychże obrad osób symujących. Za niezasłonięcie tychże obrad sejmowych i nie usunięcie gwałtu wolności narodowej, gdyby też obrady sejmowe wojskiem pod kommendą komissyi wojskowej nie będącym otoczone i wniście do tychże obrad osobom sejmującym bronione było; również za branie pensyi zagranicznej przez czyiejkolwiek bądź ręce lub od kogożkolwiek [...] zapopełniony gwałt seymikom przez wykommenderowanie wojska lub niedopuszczenie reasumpcyi trybunałom albo i iakimkolwiek bądź sądom. [...] Za uwięzienie szlachcica przed ostateczną konwikcyą”, *ibidem*.

⁵⁹ „Kto był przekonany od początku seymu niniejszego o branie od potencyi zagranicznych pieniędzy, ma być śmiercią karany [...]”, VL, t. 9, s. 203.

⁶⁰ VL, t. 9, s. 243–248 (I–XXIX).

⁶¹ „Z senatu dwudziestu, w kommissyach rządowych zasiadać niemogących, a z posłów dwudziestu czterech, który rozstrzygać ma w liczbie 36 osób, którzy w równej liczbie z każdej prowincyi wybierani będą co 2 lata”, *ibidem*, s. 243 (I).

ności Sąd mógł się zebrać w celu osądzenia przedłożonej mu sprawy⁶². Gdyby i ten sposób nie zapewnił rozstrzygnięcia postępowania, konstytucja wyjątkowo (doraźnie) przewidywała powołanie w całości nowego składu sędziów⁶³. Udział w posiedzeniach Sądu uczyniono nie tylko zaszczytem, ale i obowiązkiem, którego nieprzestrzeganie podlegać miało surowej sankcji karnej⁶⁴.

Orzekając o właściwości rzeczowej, ustawodawca podzielił podlegające jego rozstrzygnięciu przestępstwa na dwie podstawowe, ściśle opisane grupy: skierowane przeciwko narodowi, wśród których wyodrębniono dodatkowo trzy ich rodzaje⁶⁵, oraz przeciwko najwyższemu rządowi Rzeczypospolitej⁶⁶. Osobny artykuł konstytucja poświęca przestępstwu zdrady⁶⁷. Wśród również wyodrębnionej grupy występków przeciwko rządowi Rzeczypospolitej przeważają wyjątkowo rozbudowane *crimini laesae maiestatis*⁶⁸. Z punktu widzenia procesu ewolucyjnego warto zwrócić uwagę na przepisy mające w procesie chronić oskarżonego. *Expressis verbis* formułują one zasadę *neminem captivabimus*, która u schyłku XVIII wieku stanowi w istocie zasadę domniemania niewinności⁶⁹. O nowoczesnym charakterze ustawy utrzymanym w duchu idei praw naturalnych i gwarancji praw oskarżonego świadczy kolejne z postanowień zapewniające oskarżonemu prawo do obrony⁷⁰. Podobny charakter należy przypisać regulacjom zapewniającym jawność procesu sądowego⁷¹.

Królewski sąd nadworny od schyłku średniowiecza do końca XVIII wieku przechodził w Polsce głęboką i znamioną ewolucję; od przełomu wieków śred-

⁶² „Komplet zaś najmniej z osób piętnastu składać się ma [...]. We wszystkich zaś przypadkach, gdyby w potrzebie nie było przepisanego piętnastu osób kompletu; sam sąd seymowy w liczbie przynajmniej dwunastu osób wybrać może z dygnitarzy Koronnych i W.X. Litewskiego”, *ibidem*, 243–244 (I–III).

⁶³ „Gdyby zaś wspomniany środek potrzebnemu kompletowi skutecznie nie zaradzał [...] naówczas sejm nowych sędziów trzydziestu sześciu przez losy obrać ma”, *ibidem*, s. 244 (III).

⁶⁴ „A który by z sędziów seymowych w iakieykolwiek sądów potrzebie na czas listem od przysługującego w sądach seymowych zasiadającego nie zjechał lub zjechawszy komplet zrywał [...] takowy karze *carantiae activitatis* [pięciuset grzywien — P.W.] podpadać będzie, VL, t. 9 s. 234–244 (V).

⁶⁵ „Występk przeciwko narodowi, to jest te, które gwałcą publiczne narodu bezpieczeństwo lub przynoszą pospolitą całemu narodowi szkodę są trojakiego rodzaju, tj. występk gwałtu publicznego, zdrady publicznej i szkody publicznej”, *ibidem*, s. 244 (VII).

⁶⁶ Które bardzo skrupulatnie definiuje on w kolejnym artykule, czyniąc go wyjątkowo precyzyjnym i obszernym katalogiem typowo kryminalnych czynów, wśród których zamieszcza i te wyraźnie związane z bezpieczeństwem władz państwa, jak służba w obcym wojsku czy zwłaszcza bunt, różnorodne ich postacie i formy udziału w nich, nie omieszkuje penalizować również pomocnictwa w podobnych zbrodniach, *ibidem* (XVIII).

⁶⁷ „Występek zdrady narodowej popełnia ktokolwiekby uknował spisek na wzniecenie buntu pospółstwa, buntu woyska lub buntu szlachty, i iakiegokolwiek zbroynego związku prawem zakazanego”, *ibidem*, s. 245 (IX).

⁶⁸ *Ibidem*, (IX).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 245 (XIII).

⁷⁰ *Ibidem*, s. 247 (XXI).

⁷¹ *Ibidem*, (XV).

nich i odrodzenia, gdy był ważnym, lecz jednym z wielu sądów monarszych całkowicie zależnym od panującego i w istocie rozpatrującym sprawy uznaniowo, do związanego prawem Trybunału orzekającego w sprawach o zbrodnie stanu. Poza coraz większą świadomością i umiejętnością precyzowania i doskonalenia konstytucyjnych przepisów ustawodawstwo dotyczące Sądu Sejmowego osiągnęło, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII wieku, swój wysoki poziom także dzięki uwzględnieniu pewnych zasad nowoczesnej techniki legislacyjnej nowej epoki, a przede wszystkim wielu humanitarnych reguł będących w prawie kryminalnym zdobyczami epoki Oświecenia. W moim przekonaniu Sąd Sejmowy czasów stanisławowskich, a już zwłaszcza Sejmu Wielkiego, chwalebnie świadczy o polskiej myśli prawnej tego okresu.

Bibliografia

Źródła drukowane

Przyboś A. (wyd.), *Acta sejmikowe województwa krakowskiego 1661–1673*, t. 3, Wrocław 1955.
Volumina Legum. Przedruk Zbioru Praw staraniem XX. pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane, t. 2, Petersburg 1959; t. 5, Petersburg 1860; t. 4, Petersburg 1860; t. 6, Petersburg 1860; t. 8, Petersburg 1860; t. 9, Kraków 1889.

Akty normatywne

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1923 roku o Trybunale Stanu, Dz.U. 1923 Nr 59 poz. 415.
Ustawa z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu, Dz.U. 1982 Nr 11 poz. 84 (teksty jedn.: Dz.U. z 1993 r. Nr 38, poz. 172; Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 925; Dz.U. z 2016 r. poz. 2050).

Literatura

Balzer O., *Geneza trybunału koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI w.*, Warszawa 1886.
Baran K., *Impeachment a początki odpowiedzialności politycznej ministrów w Anglii*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze” 1971, z. 51.
Borczyński M., *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 6, Kraków 1881.
Bukowska K., *Tomasz Drezner 1560–1610. Polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960.
Kolankowski Z., *Zapomniany prawnik XVI w. Jan Łączyński i jego „Kompedium wiedzy o sądach króla jegomości”*. Studium z dziejów polskiej literatury prawniczej, Toruń 1960.
Konopczyński W., *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 1918.
Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 4, Kraków-Warszawa 1897.
Leśnodorski B., *Beccaria w Polsce XVIII wieku*, „Nauka Polska” 1965, z. 3.

- Makarewicz J., *Instrygator w dawnym prawie polskim*. „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, dział 2, t. 1, z. 4, Lwów 1922.
- Michalski J., *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, cz. 1, Wrocław 1958.
- Niewiński K., *Geneza i pozycja ustrojowa Trybunału Stanu w PRL*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 12, 2013.
- Olszewski H., *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii, 1652–1763*, Poznań 1966.
- Rembowski A., *Konfederacja i rokosz*, Warszawa 1896.
- Roberts C., *The Growth of Responsible Government in Stuart England*, Cambridge 1966.
- Szcząska Z., *Sąd sejmowy w okresie rządów Rady Nieustającej. Proces barona Juliusa*, „Przegląd Historyczny” 62, 1971, z. 3.
- Szcząska Z., *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, CPH 20, 1968, z. 1.

Development of the judicial system in cases of high treason in pre-partition Poland

Summary

The author analyses the establishment and development of the Sejm Court (Parliamentary Court) over the several centuries of its history, and illustrates its final (in pre-partition Poland) legal form as the highest jurisdiction in cases of high treason, leaving aside the constitution of the Grodno Sejm of 1793, as it contributes little to the matter in question.

When describing the history of the Sejm Court, presenting suggestions and opinions, and formulating them almost exclusively on the basis of the sources contained in *Volumina Legum*, the author seeks to describe the evolution of this jurisdiction from the times when it was merely the royal court to the period when it became a professional tribunal ruling in cases of high treason. He also refers to selected literature on the subject and other sources, but only to a limited extent. To demonstrate the evolution of one of the most important judicial institution in pre-partition Poland was the main inspiration for the author in tackling the subject and presenting his final conclusions.

Keywords: high treason, judicial system, history of law, evolution of trial, constitutional accountability

Entwicklung der Gerichtsbarkeit in Verfahren bei Verbrechen gegen Staat und Regierung in Polen vor den Teilungen

Zusammenfassung

Der Verfasser der Publikation versucht, den Entstehungsprozess und die Entwicklung des Sejmgerichtes im Zeitraum von mehreren Hundert Jahren seiner Geschichte zu analysieren und seine endgültige, in Polen vor den Teilungen, Rechtsgestalt als höchste Gerichtsbarkeit in Sachen wegen Verbrechen gegen Staat und Regierung zu veranschaulichen. Nicht berücksichtigt wurden dabei nicht viel in diese Materie einbringenden Verfassungen des Sejm von Grodno aus dem Jahre 1793.

Er versucht, unter Beschreibung der Geschichte des Sejmgerichtes, mit seinen Vorschlägen und Meinungen, die fast ausschließlich auf Grund von Quellen formuliert werden, die in *Volumina Legum* zusammengefügt wurden, den Prozess der Evolution dieser Gerichtsbarkeit seit der Zeit, als es nur ein königliches Hofgericht bildete, bis in die Zeit zu schildern, als es zu einem professionellen

in Standessachen erkennenden Tribunal wurde. In einem begrenzten Umfang bedient er sich gewählter Fachliteratur und anderer Quellen. Die Evolution einer der wichtigsten Gerichtsinstitutionen des alten Polens zu schildern, war die grundlegende Inspiration für den Verfasser, diese Frage zu bearbeiten und Schlussfolgerungen zu formulieren.

Schlüsselworte: Verbrechen gegen Staat und Regierung, Justiz, Rechtsgeschichte, Evolution des Gerichtsverfahren, verfassungsrechtliche Verantwortung